KURJER WARSZAWSKI.

D. 22. Grudnia. — Rok 1845. Poniedziałek. № 340. Jutro, Śta Wiktorja. Dziś początek Zimy.

Wczoraj w Kościele Metrop: Ś. JANA, całe Duchowieństwo tegoż Kościoła, odśpiewało dzieło religijne przy towarzyszeniu organów, skomponowane przez *Słoczyńskiego*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, na cześć Ś. TOMASZA, w czasie Wotywy Artyści muzyczni wykonali iedno z pierwszych dzieł religijnych Tomasza *Nideckiego*. — W Kościele XX. *Karmelitów* na Krak: Przed:, Amatorowie w czasie Summy wykonali dzieła religijne J. *Krogulskiego*.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Wincentego *Józefowicza*, Profesora Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w *Marymoncie;* na które pozostała Żona, zaprasza Przyiaciół i Znaiomych.

Jutro o godz: 6ej wieczorem, odbędzie się *Posiedzenie Centralne* nadzwyczajne Warszawsk: Towarzystwa Dobroczynności.

W *Sklepie ubogich* przy Krak: Przedmieściu, w domu Dobroczynności, złożono do obejrzenia, iako osobliwość, laskę z Wiednia w kształcie trzciny, która mieści w sobie całą *szachownicę*, 32 figury szachowe z drzewa doskonale i ozdobnie utoczone, 24 arcaby, 3 kostki do gry i dwa kubki do rzucania tychże. Chcący widzieć wspomnione dzieło kunsztu tokarskiego, raczą przy tej okoliczności ofiarować mały datek pieniężny do puszki, na kolendę dla ubogich Starców i Sierot. *A. K....*

Magazyn Tomasza *Czaban* iak zawsze zaopatrzony w najświeższe i najgustowniejsze Wyroby galanteryjne, przysposobił na nadchodzące Święta BOŻEGO Narodzenia, rozliczne towary służyć mogące na upominki i gwiazdkę. Obfitość Magazynu w prześliczne tego rodzaiu towary każdego z łaskawych kupuiących zadowolić może; wyszczególnić ie choć w części, byłoby nie podobnem; lecz zapewnić możemy, że prezenty czy to użyteczne do gospodarstwa, czy do ubrania Budoarów, Tualet, Stolików do pisania, Fajczarni, i z resztą wszelkie stosuiące się do fachu galanteryjnego, tamże w wielkiej ilości i w wyborowym guście kupionemi być mogą. Zwracamy uwagę Szan: Publiczności na prześliczne Żyrandole któreśmy widzieli w tym Magazynie, i Lampy zwane Carsell, Moderateur, Solaire, i nowo wynalezione gazowe terpentynowe angielskie.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 9/21 Grudnia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 17, na które, tudzież na dawniejsze, w 229 wnioskach, złożono Rsr: 1,283 kop: 55 (zł. 8,557). Na żądanie 32 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b. Rsr: 6 k. 70), Rsr: 703 k. 7½ (zł. 4,687 gr. 5), i umorzono książeczek oszczędności 15; przeto Uczestników 3,611, posiada kapitał Rsr: 102,354 k. 79 (zł. 682,365 gr. 8.)

Wyszła z druku *Loteryjka chronologiczna*, dla rozrywki i pożytku dzieci przeznaczona. Gra ta ułożona w porządku chronologicznym z panuiących w Polsce Xiążąt i Królów, Rycerzy i Ludzi uczonych, obejmuie 90 nazwisk na 18stu tabliczkach rozpisanych, i 90 karteczek z datami zejścia, do ciągnienia użyć się maiących; oraz Książeczkę z obszerniejszem objaśnieniem każdego porządkowego numeru. Nabyć iej można we wszystkich Księgarniach Warsz:, i u Właścicielki w pałacu Potockich Nr 415, gdzie Pensja Pani *Braun* na dole. Cena exemplarza rubel sr: 1.

Wyczytaliśmy w starym, zbutwiałym i niedogryzionym przez myszy i szczury szpargale, że Skandynawczyk Besztyk *Sanskiold*, pierwszy wynalazł *sanie*, chcąc sprowadzić do nory swoiej, cały kloc drzewa w lesie urąbany. Zapewne zatem od nazwiska tego wynalazcy powstały wyrazy *sanki*, *sanie*, które niektórzy od słowa *suwać*, *sunąć*, przy substytucji *a* w miejscu *u*, chcą wyprowadzać. Jakiekolwiek może być pochodzenie nazwiska, oto mało idzie, dość, że się sam wynalazek do dziś przechował i znacznie udoskonalił. Dzisiejsze *sanki* i *sanie* są nieocenionem dobrodziejstwem dla ieżdżących w zimie; a konie dla których ten skład wozca nie mało umniejsza pracy, błogosławią mu zapewne. *Sanskiold* także uskarbił sobie wdzięczność Dam *Warszawskich*, których iedną z najulubieńszych zabaw zimowych iest *szlichtada*. Gotowało się na nią wczoraj wiele osób, krzątało się do wyiazdu nie mało kształtnych sań i saneczek, rączemi końmi uprzężonych; ale zbyt ocieplona temperatura i niewczesny deszczyk, przylały wody do śniegu i popsuły iuż dobrze usłaną sannę.

Nakładem Księgarni *Błaszkowskiego* Nr 411 przy ulicy Krak: Przedm:, wyjdzie w tych dniach z pod prassy z Drukarni St: *Strąbskiego*: *Nauka czytania za pomocą głosek ruchomych*, służących do układania wyrazów i krótkich zdań. Głoski w pudełku, a wybrane i stopniowo ułożone wyrazy w oddzielnej książeczce znajdować się będą. Zbiór wyrazów i zdań poprzedzony iest uwagami z praktyki nauczycielskiej powziętemi nad sposobem łatwym uczenia czytać. Nie iest to bowiem rzecz małej wagi, pierwszy krok w nauce dziecka, znudzone przy nauce czytania, częstokroć na długo znienawidzi książkę.

Redakcja Kurjera uprzejmie przeprasza PP. *Melchjora* i *Kryspjanina*, że przysłanego przez nich odpisu,

na odpowiedź Panien *Pulcherji* i *Gorgonji*, ogłosić nie może; przypominaiąc przytem zdanie z *Gaduły nad gadułami*:

„Dla Dam winniśmy zawsze mieć uszanowanie."

W Składzie fabryki *Mintera* licznie teraz odwiedzanym, dwa gatunki zabawek szczególny znajduią pokup, iako kopje osobliwości obecnych teraz w Warszawie; iest to *Menażerja* i *Jezdzcy sztuczni*. Pierwsza obejmuie klatki na wozach, zwierzęta, figurkę oprowadzaiącego i książeczkę drukowaną z opisem zwierząt. Dzieci otrzymuiący taki podarunek, mogą powtarzać i wpaiać sobie w pamięci, co w rzeczywistości widzieli; podobnież pudełka z Jeźdźcami sztucznemi, wielu maią lubowników. Także do liczby przedmiotów stosownych na podarunki dla starszych, przybył ładny *Kalendarzyk ruchomy damski*.

Skład wszelkich utworów galanteryjnych Panów N.S. *Brünner* i *Spółki* przy ulicy Nowiniarskiej, odznaczaiący się od dawna doborem i gustem swoich towarów, pragnąc dogodzić życzeniom Publiczności, otworzył nad swoim sklepem *Salon ogrzany*; gdzie kupuiący, mianowicie Damy z większym spokoiem mogą oglądać wystawione tamże wyroby. Zwiedziliśmy w tych dniach ciekawą tę widownię i prawdziwie zostaliśmy zdziwieni obfitością, bogactwem i wytwornością nagromadzonych tu towarów. Przedewszystkiem odznacza się między niemi wazon olbrzymi z porcelany saskiej bogato pozłacany, który znajdował się na ostatniej wystawie w *Dreznie*; iest to arcydzieło sztuki i gustu. Mniejszy wazon do kwiatów przedstawia niby od starości lub burzy zdruzgotane drzewo, u którego szczytu hoże muskaią się gołąbki, a u spodu wyżeł czyha na zdobycz; wszystko to, iest bardzo starannie wypracowane, a przytem po cenie przystępnej. Do bogatszych rzeczy należą wyroby z porcelany chińskiej, iapońskiej i sewrskiej. Rozliczny iest zbiór postumentów *en boule* do zegarów, najmodniejszych ekrytuarów, flakonow, lamp *Karsel*, paiąków, żyrandoli, misternych wyrobów alabastrowych i marmurowych, ozdóbek buduarowych przez najcelniejszych Artystów, również bardzo szacownych malowideł na szkle i porcelanie. Wystawa ta ciągle iest pomnażaną. Prócz tego w magazynach dolnych urządzoną iest *wystawa kolendowa*. Tu niewyczerpane iest źródło zabawy dla oka każdego wieku. Dzieci znajdą laleczki, karetki, koczyki, trąbki, bębenki, minjaturowe zbroie, gry rozmaite, stroie nawet; dorośli *a propos* upominki dla wszelkiej płci i stanu; ileż to niespodzianek można tu nakupić, ilom się napatrzyć i nadziwować! Jest to bazar iakich i zagranicą mało, a u nas niezaprzeczenie ieden z najpierwszych.

Do Handlu A. *Żerańskiego* przy ulicy Gołębiej, nadszedł w tych dniach *Muślin* gruby w różnych kolorach do balowych sukien poszukiwany; oraz *towary* na *Kolendę* służyć mogące, iako to: Chusteczki muślinowe, perkalowe i wełniane; perkaliki, płócienka, oraz dywaniki na podłogi na łokcie; obrusy, serwety koloro: i t.p.

Nakładem i drukiem podpisanego, wyszło dziełko: *Towarzysz pilnych Dzieci*, czyli *Początki czytania i innych wiadomości*, *sposobem łatwym i do poięcia młodocianego wieku zastosowanym*, *ułożone przez T. Nowosielskiego; z drzeworytami Smokowskiego*. Podpisany Wydawca maiąc zwróconą oddawna uwagę swą, przez częste dopytywanie się Publiczności o Elementarz Polski, odpowiadaiący prawdziwie swoiemu celowi, na brak dotychczasowy podobnego dziełka, iakkolwiek wiele istnieie w księgarskim Handlu Abecadlników, częstokroć istotną maiących wartość, ale zazwyczaj żywcem z obczyzny tłumaczonych, lub naśladowanych, czego dowodem są po większej części ryciny, które oczywiście zdradzaią, że dziełko dla nich iest zrobione; postanowił zadość uczynić słusznym wymaganiom, nieszczędząc z swej strony ani starań, ani znacznych kosztów; i w tym celu zyskał pióro Pana T. *Nowosielskiego*, znanego iuż pochlebnie Publiczności z kilku dobrze przyiętych prac w tym rodzaiu, który zaiął się ułożeniem wymienionego na początku Elementarza. Światła Publiczność najlepiej sama ocenić zdoła wartość tej popularnej książeczki, i przekona się, że przy układzie iej miano na względzie nietylko zastosowanie się do młodocianego poięcia w nauce czytania, ale zarazem starano się zamieścić tam to wszystko, co w poięciu pedagogicznem należy do stopniowego rozwijania władz umysłowych Dzieci i kształcenia ich serca, czyniąc tem samem początkową naukę równie pożyteczną iak zajmuiącą; i tak, ta książeczka nie iest tylko początkową czytania, ale i innych nauk; dla tego przez długi czas może dziecku służyć za przewodnika. O treściwości i osnowie *Towarzysza pilnych Dzieci*, zaświadczy najlepiej spis zawartych w nim przedmiotów, a mianowicie po alfabecie w różnym składzie i podziale głosek, następuią wyrazy iedno, dwa, trzy i cztero-zgłoskowe; dalej poznanie znaków pisarskich; potem zdania moralne. Tu dopiero zaczynaią się ćwiczenia do czytania i rozwijania umysłu; dalej powiastki różne, wyiątki z pisma Śgo cokolwiek o starożytnych narodach; Wiadomości ieograficzne, z Historji powszechnej, z Historji naturalnej; Wzmianka o niektórych użytecznych wynalazcach; Powiastki w wierszach, Baieczki, nakoniec o Liczbach czyli Początki rachunków; wszystko lekko, naiwnie opowiadane i wyłożone. Prócz tego, starał się podpisany Wydawca o niezwykłe przyozdobienie; w tym celu nasz Artysta *Smokowski* z talentem wykonał 25 drzeworytów, wyobrażaiących przedmioty znane, miejscowe, które wielkim będą bodźcem dla wzbudzenia chęci w dzie-

cku; a druk najczystszy i najpiękniejszy, papier wylinowy, uzupełniają zewnętrzne ozdoby tego dziełka, które Publiczność Warszawska iuż miała sposobność ocenić na tegoroczněj Wystawie płodów przemysłowo-kraiowych. Nakoniec podpisany Wydawca zwrócił szczególną uwagę na uczynienie tej książki dostępną dla wszelkich klass Publiczności, i dla tego ułożył ceny ile można najniższe, rachuiąc na liczny pokup; i tak: exemplarz z kolorowanemi rycinami, kosztuie złp. 6 gr. 20; z rycinami niekolorowanemi, złp. 4; z ś bez rycin i na poślednim papierze, złp. 1. — S. *Orgelbrand*, Księgarz i Typograf przy ulicy Miodowej Nr 496.

Wczoraj w Wielkim Teatrze powtórzenie Dramy *Kochankowie z Murcji*, ponowiło przekonanie, że to iest dzieło sceniczne iedno z najbardziej efektowych, a zwłaszcza dram tego rodzaiu. Artyści wyborną grą ieszcze bardziej zadowalali Słuchaczów, i zostali przywołani, JPani *Halpert* i JP. *Rychter* po 6, JPP. *Jasiński* i *Komorowski* po 5, JP. *Chomanowski* 2-kroć. W Rozmaitości przywołani, po *Matce chrzestnej*, JPanna *Palińska*, JPP. *Maiewski* i *Stolpe*; po *Kto wie na co się to przyda*, JPanna *Morys*, JPP. *Panczykowski* i *Szymanowski*.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*. W dniu 2/14 Grudnia r. b., 39 Uczestników złożyło Rsr: 51 k. 90, czyli zł. 346; zaś w dniu 30 Listop: (12 Grud:) t. r., Uczestników 8miu odebrało Rsr: 198 k. 45 czyli zł. 1323; a cały kapitał przez 401 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 4,311 k. 31 czyli zł. 28,742 gr. 2.

Jest doniesionem, że w zeszłym miesiącu w Marjampolskiem, Kobieta utopiła 5cio-letnią Córeczkę; w badaniu sądowem oświadczyła, że głód ią zniewolił do tej zbrodni.

Anglja. — Wszystkie dzienniki potwierdzaią wiadomość o dymisji ministerstwa Pana Roberta *Peel* (Pil), i o zleceniu danem Lordowi Janowi *Russel* do utworzenia nowego gabinetu. Mniemaią, iż przyszłe ministerstwo wigowskie nie posiędzie ufności narodu i nie zdoła utrzymać się długo. — Ludność statku *Felicidade*, która była za handel niewolnikami na śmierć skazaną, została przez Królowę ułaskawioną.

Francja. — Monitor *algierski* donosi 30go z. m. *Bu Maza* zostawszy wypartym z okolic *Tenes* i *Orleanvil* przez korpusy Jenerała *Komman* i Pułkownika *Arbuwil*, zwrócił się ze swoią iazdą na południe ku *Temet el Had Tiaret*, gdzie podburzył na nowo pokolenia, które Marszałek *Bugeaud* (Biużo) właśnie opuścił, i przyłączył do swego hufcu pokolenia *Uled Bessam* i *Beni Meida*, przeciw którym Jenerał *Jussuf* niedawno wykonał wycieczkę. To wtargnięcie *Bu Mazy* rzuciło postrach na całą okolicę; obawiaią się, aby *Abdelkader* nie korzystał z tej sposobności i nie wtargnął w głąb prowincji *Maskary*. Marszałek *Biużo* podbił niektóre pokolenia nad brzegiem wyższego *Rju*, a Jenerał *Burżolli* walczył szczęśliwie przeciw Flitasom; ci w rozmaitych utarczkach utracili 400 ludzi w zabitych. O losie ieńców francuzkich zostaiących w mocy *Abdelkadera* otrzymano zaspokaiaiące wiadomości. Liczba ich dochodząca 200, umieszczoną iest w Deuze Emira w Marokańskiem; każdy ieniec otrzymuie takąż racię dzienną iak żołnierze *Abdelkadera*. Porucznik *Lacoste* (Lakost) o którym myślano iż został zamordowany, żyie w niewoli arabskiej. Mniemaią iż *Bu Maza* nie działa podług planów i zleceń Emira, ale na własną rękę; *Bu Maza* należy do sekty fanatyków, którzy tylko z nienawiści ku chrześcjanom, a nie dla osiągnięcia władzy prowadzą wojnę świętą. — *Ibrahim* Basza 4go b. m. przybył do *Port Wandr*, a 6go do *Perpinjan*; gdzie go przyjmowano z wojskowemi honorami. Fregatę *Nil* odesłał z depeszami do Wice-Króla. — Akademja umieiętności 11go b. m. odbyła doroczne posiedzenie dla rozdzielenia nagród *Montyona*, za odznaczenie się w historji, moralnością i cnotami. P. *Villemain* (Wilmę) pełnił przytem urząd nieustannego Sekretarza. Nagrodę *Montyona* 10,000 fr. wyznaczoną w r. 1831 za najlepszą francuzką komedję lub traiedję, przyznano traiedji *Ponsarda* »Lukrecji;'' zaszczytnej wzmianki dostąpiła traiedja Pawła *Foucher* (Fusze) »Don Sebastjan Portugalski.'' Akademja poprzednio wyznaczyła za rok 1845, nagrodę 4,000 fr. za tłumaczenia pism moralnych dawniejszej i nowszej literatury zagranicznej; tę nagrodę przyznano Baronowej *Karlowitz* za tłumaczenie Herdera »Duch poezji hebrajskiej.'' Pierwszą nagrodę cnoty: 3,000 fr. otrzymała Joanna *Jugan* (Żjugan) w *St. Servan* w blizkości *St. Malo*. Akademja ponowiła na r. 1846 nagrodę 2,000 fr. za najlepszy wiersz na wynalazek pary, i znowu 10,000 fr. na r. 1850, za najlepsze dzieło dramatyczne francuzkie, napisane przez Francuza wierszem, a którego rzecz ma dziać się we Francji. — Jenerał *Duvivier* (Djuwiwje) przeznaczony iest na dowództwo wyprawą zamorską; mniemaią, iż to będzie wyprawa do *Madagaskaru*. — P. *Lagrenee* otrzymał rozkaz dłużej zostać w *Chinach*.

Hiszpanja. — Spodziewaią się, iż większa liczba Deputowanych oświadczy się za ministerstwem. — Infant *Don Henryk* bawiący w *Kadyxie*, prosił o pozwolenie na przyiazd do *Madrytu*. — Król *Neapolitański* ma teraz być przeciwnym związkowi Hrabiego *Trapani* z Królową *Izabellą*.

Turcja. — P. *Bourqueney* przesłał Porcie 3cią notę względem przyaresztowania francuzkiego Tłumacza w *Dszury*; przy tem zganił postępek dowódzcy fre-

gaty *Bel-Pul*, który przemocą uwolnił tegoż Tłumacza.

Rozmaitości. — Zeszłego roku w iednej z stolic, pożar gwałtowny ogarnął gmach wysoki o godzinie 1ej po północy; iuż schody górne zgorzały; w tem przebudził się na 4tem piątrze mieszkaiący Rzemieślnik wyrobów gumilastycznych, a gdy nie mógł przejść przez płomienie, owiązał czem prędzej w około siebie dwa materace i poduszki z gumilastyki powietrzem napompowane i rzucił się z okna na ulicę; stoiący blisko ustąpili. Rzemieślnik upadł na kamienie; znacznie odskoczył iak piłka od ziemi, zemdlał z przestrachu, a po odzyskaniu przytomności, zupełnie był zdrowym!.— Niedawno w *Barcelonie* Przekupka porodziła bliźnięta, Synka i Córeczkę; Synek wcale nie ma ięzyka, a Córeczka ma aż 2 ięzyki. — Uważaią, że może nigdy tylu piiaków nie odbierało sobie życia, ile od lat kilku, i to w różnych kraiach.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dejner Ludw: Porucz: z Rossji; Karamzin Miko: Ases: Kole: z Petersburga; Plater Stan: Hr. z Drezna; Rostafiński Michał Nacz: Banku z Berlina; Sosenkowski Tom: Oby: z Rossji; Tarchow Stefan Urzęd: z Grodna; Telatycki Konst: Oby: z Gub: Grodzieńskiej. (G. P.)

DONIESIENIA.

Zł. 50 Nagrody. Jadąc w nocy z d. 11go na 12ty b. m. traktem z Warszawy do Sochaczewa, przed albo za wsią Paprotnią, zgubiono KUFEREK prosty z drzewa brzostowego, okuty z zamkiem, w którym znajdowały się: par 3 Nożów z Widelcami srebrnych, sztuk 2 Cążków srebr: do cukru, Rękawiczek kolorowych damskich i męzkich 2 tuziny, nadto, różne Towary drobne Galanteryjne, tudzież Pakieciki i Listy z sprawunkami, Herbata, Orzechy włoskie, Trociczki, 2 Suknie perkalikowe, para Trzewików damskich materjalnych zielonych, Koszula męzka, Książka i Nabożeństwo Żydowskie, Kłódka stara płaska i Rękawice z futrem; łaskawy Znalazca raczy oddać powyższe przedmioty do Oberżysty Szulima w Sochaczewie, w zupełności, a nagrodę powyższą natychmiast otrzyma; w razie bowiem przeciwnym, ta Osoba otrzyma nagrodę powyższą, która uprzedzi odkryciem Znalazcę wspomnionej zguby.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, dostanie w rozmaitych gatunkach **STRUCLI**, iako to: Maślanych, Krakowskich, Montowych, i Zwyczajnych z tegorocznym Anyżkiem. Zachwalać nie myślę, gdyż Szano: Publiczność iuż od wielu lat przekonaną iest o ich dobroci. Sprzedaż tychże uskuteczniać się będzie li tylko pod Nrem 113 przy ulicy Piwnej. Obstalunki przyjmuią się od dnia dzisiejszego aż do 23go b. m. do godziny 9tej wieczorem.— Ćwikiel.

Dnia 20 b. m. zgubioną została KSIĄŻECZKA Służbowa, należąca do Stanisława Mielmiewicza. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie pod Nr 1740, na rogu ulic Xiążęcej i Wiejskiej, do poszkodowanego, za nagrodą.

DZWONKI z doborem HARMONJI. Podpisany, ma honor zawiadomić JWW. i WW. Panów, iż przysposobił zapas Dzwonków w nowym guście w większym i mniejszym formacie, z włosami końskiemi kolorowanemi, z metalu zupełnie nowej kompozycji, przyiemnego dźwięku; przytym przyjmuie wszelkie w tym przedmiocie obstalunki.— P. *Krawczyński*, mieszkam przy ulicy Królewskiej gdzie Fabryka P. Lier; widzieć można i w Magazynie P. Hesse przy ulicy Miodowej pod filarami.

Wczoraj wieczorem, Osoba wychodząc z Widowiska P. Soullier, z Rajtszuli pałacu Prymasowskiego, zgubiła dubeltową LORNETĘ, z kości słoniowej, ze złotem, na której znajduie się nazwisko Optyka: Plaessel. Uczciwy Znalazca, który tę Lornetę odniesie do Drukarni Kurjera, gdzie się do niej futerał znajduie, odbierze nagrody Zł. STO.

OWOC SZLĄZKI.

Zawiadamia się Szano: Publiczność, iż OWOC przybyły Berlinką ze Szlązka, dla dogodności zacnych Gospodyń, ze Statku do Hotelu Podlaskiego przy ul: Bednarsk: N°2680, przeniesionym został. Osoby zatem chcące zaopatrzyć się na *Gwiazdkę* w wyborne *Burztuwki*, *Renety*, *Sztetyny*, *Kalwiny* i t. p., za cenę bardzo umiarkowaną, powinny z zakupieniem takowych pośpieszyć, gdyż zapas znaczny, iaki ieszcze znajduie się w wspomnionem miejscu, z przyczyny zbliżaiącej się zimy, razem sprzedanym zostanie.

KANTOR

STRĘCZEŃ GUWERNERÓW I GUWERNANTEK
Ludwiki Marx.
przy ulicy Orlej w domu d. Sommera Nro 798.

Są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki Polacy, Niemcy, Francuzi, różne stopnie naukowe posiadaiący. Bony Francuzki, Szwajcarki i Niemki. Są również Francuzki mogące chodzić na godziny konwersacji.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 3.

TEATR WIELKI. Jutro, 3ci raz *Stella* czyli *Kochankowie z Murcji*.

W zakładach Piekarni Wiedeńskiej przy ulicy Długiej Nr 592, na nadchodzące Święta, dostać będzie można CUKRÓW różnych, BAB parzonych, STRUCLI cykatowych, maślanych i mątowych, PIERNIKÓW Paryzkich, Toruńskich i innych, a to po cenie najumiarkowańszej i w najlepszym gatunku.

Znana Piekarnia Bogumiła Fritsch pod Nr 630, przeniesiona (vis a vis) naprzeciwko pod Nr 640 przy ulicy Trębackiej; w której, na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia iak od lat 20, tak i teraz dostarczać będzie STRUCLI maślanych od zł. 2 do 12; zaś Strucli wodnych z mąki mątowej od złotego do 9; obstalunki wszelkie iak najśpiesznie j dopełniane zostaną.

W piekarni Badeńskiej za Żelazną Bramą Nro 413, na nadchodzące Święta, każdego czasu nabyć można świeżych i w najlepszym gatunku wypiekanych STRUCLI Maślanych, ocukrowanych i z rodzynkami; iak również STRUCLI zwyczajnych. Osoby maiące chęć zamówienia pieczenia wszelkich Ciast, raczą dniem wprzódy swe zlecenia nadesłać. Wilhelm Gerber.